

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 9 Kwietnia r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 31 marca.

Gazeta sanktpetersburska pod d. 27 ogłosiła wiadomość, o uczynionych ofiarach na wspomnienie greków, w brzmieniu następującem:

W gazetach sankt petersburskich z d. 22 sierpnia r. z. umieszczone było krótkie doniesienie o summach, zebranych na wspomnienie greków. Teraz ogłasza się szczegółowy rachunek, z tego zbioru, o którym poprzednio było ogłoszone.

Zajawszy się za NAYWYŻSZEM zezwoleniem zbieraniem wspomnień na rzecz mieszkańców Grecyi, którzy, opuściwszy domy, majątki, tysiącami przybyli do *Odessy* i *Kisziniewa*, radca tajny *Xiąże Golicyn*, w sierpniu i wrześniu 1821 roku, przesłał do wszystkich przenaywielebniejszych biskupów dycezalnych greko-rossyjskich, rzymsko-katolickich, greko-unickich i ormiańskich, również do wszystkich naczelników gubernii, formę wezwania do zapisów, a wzywając wszystkich, chcących być uczestnikami dzieła miłości bliźniego, przez czynienie ofiar, ku złagodzeniu losu nieszczęśliwych jednowierców.

Tym czasem *CESARZ JEGO* miłość naysłodszy przeznaczył 150,000 rubli; pieczołowitość też wielu dobroczyńców pospieszyła ku dopełnieniu świętego obowiązku miłości chrześcijańskiej, uprzedzając wezwanie.

Komisya szkół duchownych, za NAYWYŻSZEM zezwoleniem, ze swoich summ udzieliła 50,241 r. 60 k. na rzecz greków stanu duchownego, którzy w granicach rossyjskich przyszli szukać dla siebie przytułku. Summa ta, przesłana została w równych połowach do rozrządzenia generała piechoty *Hrab. Langerona*, i sprawującego obowiązki namiestnika obwodu bessarabskiego, generała porucznika *Inzowa*.

Dla przedsięwzięcia pomocy familiom greckim, summy, które wchodziły do rąk tajnego *Xięcia Golicyna*, w marę ich odbierania, przesyłane były do ministerium skarbu, i za jego rozrządzeniem wydawane były z chersońskiej izby skarbowej i z kaszaczestwa obwodu bessarabskiego, dla rozdzielania podług uwagi komitetów wspomnienia NAYWYŻSZY ustanowionych w *Odesie* i *Kisziniowie*, składających się z osób, które nabyły prawa do ufności i poszanowania, przez swe przemyśły dobroczynne i sprawiedliwosc.

W komitecie odeskim, pod bezpośrednią wiedzą generała *Hrabi Langerona*, znajdowali się: prezydentem, radca stanu, teraz rzeczywisty radca stanu *Minczaki*, członkami: radca kolegiálny, *Sarażynowicz*, negocjanci: *Dymitr Inglesi*, *Alexander Mawro*, *Spirydon Konstanda*, *Dymitr Sehlina*, sekretarz gubernialny *Szyko*, do osobnych poleceń dozorca kwartalowy *Mustiaca*.

W komitecie kisziniewskim, pod wiedzą zarządzającego obwodem bessarabskim, generała porucznika *Inzowa*, znajdowali się: prezydentem cywilny gubernator bessarabski, członkami: prezydent cywilnego sądu obwodowego radca stanu *Niedoba*, obywatel bessarabski radca kolegiálny *Baszot*, bojarzyn moldawski poscielnik *Ryzo*, i kupiec z Jass, *Atanazy Hani*, kassyerem assessor rządu obwodowego radca tytularny *Lazo*.

Do zapisów zapraszani byli wszyscy, których

dobroczynna ręka otwartą jest ku pomocy cierpiących. Politowanie i miłość bliźniego do działań tych zachęcały. Ofiary wchodziły zewsząd: od kościołów, przez prawowiernych sług ołtarza, z własności swej czynione; od urzędników wojskowych i cywilnych; od zgromadzeń kupieckich; od urzędów pocztowych; nawet włościanie zubożonego swojego majątku, przez miłość bliźniego, czynili ofiary na wspomnienie jednowierców.

W ogólności: ofiary, łącząc summę, NAYMIŁOŚCIWIEY przeznaczoną, wydane ze skarbu 50,000 r. na wspomnienie greckich przybylców, summę wydaną z komisyyi szkół duchownych i niektóre szczególne dary, dochodzą miliona dziewiędziesięciu tysięcy rubli.

W liczbie ofiar szczególnych zawiera się uczynek zgromadzenia greków odeskich, którzy na swą pieczę przyjęli 300 osób z klasy naysłodszej, którym przez pół roku od 1 listopada 1821 do 1 maja 1822 r. dawano żywność i odzienie, co podług umarkowanego rachunku kosztowało zgromadzeniu więcej 40,000 rubli.

Niektórzy zaś szczególnym sposobem okazali ochotę swą do uczestnictwa w sprawie Bogu miłej. W liczbie tych, którzy z czułą pomocą pospieszyli ku uldze nędzy jednowierców, generał adiutant *Hrabia Orłow Denisow*, oświadczył przyjmując sto osób z nieszczęśliwych wygnańców do swoich majątków, położonych na pobrzeżach azowskiego morza, niedaleko od *Odessy*, obowiązując się dać im przytułek i wszystkie środki utrzymania się dopóty, dopóki ich potrzebowali, i w dobroczynnem swém sercu, nie przestając na tém, że dał przytułek nieszczęśliwym, podał im jeszcze wszystkie środki, zachęcające do pracowitości i czynności, zabezpieczające potrzeby i dobre obyczaje.

Po przybyciu greków do majątku, *Hrabia Orłow Denisow* obowiązał się pomieścić ich tyle w domach do dworu należących, ile można: dla reszty zaś wyznaczyć mieszkania w domach włościańskich. Na żywność dla nich wyznaczył potrzebną ilość żyta i pszenicy, sto baranów: zboże i owoce corok dawać im naznaczył: krowy kazał zostawić u nich do oddalenia się ich z majątku, dostarczyć wszystkiego, cokolwiek potrzebnem jest do łowienia ryby, na własną potrzebę: oddał na ich pożytek urządzenia do rybołówstwa na morzu azowskiem, w przypadku zaś niedoświadczenia w rybołówstwie, dał im człowieka, znającego się na tém, do przewodnictwa po morzu, jeśliby zaś dla swojego dobra, chcieli się zająć uprawą roli, wyznaczył im sto wołów roboczych, dał narzędzia rolnicze, grunta i ziarna na zasiew. Jeśliby zaś, w przypadku krótkiego bawienia, zajęcie się rolnictwem było dla nich niedogodnem, w takim razie, zaleciwszy zasieć wszelkiego zboża wielką ilość, podał grekom, ażeby z użętku dali mu połowę w snopie. Pieczołowitość *Hrabi Orłowa - Denisowa*, zjednoczyła wszystkie środki ku ich bezpieczeństwu i przyjemności. Dał nawet dla nich ogród, w którym liczy się więcej dziesięciu tysięcy drzew.

Rzeczywisty radca tajny, *Xiąże Alexy Barysowicz Kurakin*, wnosząc 3000 rubli na rzecz greków, i nie przestając na tej jednorazowej pomocy, oświadczył życzenie wnoszenia takież summy corok, z obowiązkiem, iżby ona obrabiana była na utrzymanie kilku rodzin greckich dopóty,

dopóki szczęśliwsze przeznaczenie nie powróci ich do swej oyczyzny, albo kiedy już nie będą potrzebowały pomocy. Xiągę przysłał już sześć tysięcy rubli.

Prawowierne kupiectwo rossyjskie oznaczyło swą gorliwość ku pomocy bliźnim przez nowe do wody ludzkości. W samym Petersburgu na wspomnienie greków kupcy ofiarowali 25,000 rubli.

Niewiadoma osoba, przez pośrednictwo prze naywielebniejszego *Filareta*, arcybiskupa moskiewskiego, przysłała 10,000 rubli. Imię osoby tej jest niewiadome, ale Bóg wie o nim.

Grecki negocjant w Moskwie, *Minie*, przysłał 50 blamów zajęczych, dla opatrzenia greków odzieniem zimowem.

Następnie umieszczają się rejestra otrzymanych ofiar, które dla większej jasności w następującym szuku są ułożone.

A) Ofiary przysłane do Rady Taynego Xiągcia *Galicya*.

- 1) Od osób szczególnych.
- 2) Od osób niewiadomych.
- 3) Od greków.
- 4) Od zwierzchności wojskowych.
- 5) Od zgromadzeń.
- 6) Od władz szkolnych.
- 7) Od władz pocztowych.
- 8) Z dycezyi.
- 9) Od wyznań innowierców.
- 10) Z gubernii.

B) Ofiary, prosto przysłane do Odessy z dycezyi, gubernii, od władz wojskowych, osób szczególnych, i t. d.

C) Ofiary, prosto przesłane do *Kisziniewa*. Z resztą umieszczają się tylko rejestra ofiar, dotąd otrzymane: gdyż nie ze wszystkich miejsc zostały odesłane, albo przysłane były nie w jednakiem układzie, winnych zaś nie można wycisnąć imion osób, czyniących ofiary. Tych położy się summa ogólna, ile z jakiej dycezyi lub gubernii otrzymano, po odrzuceniu opłaty pocztowej za przesłanie tych pieniędzy, zapakowanie, i różnicy kursu.

Potym nastąpi rachunek rozdzielania tych summ na wspomnienie przybyłcom greckim.

Podług teyże gazety z dnia 30 marca: W przeszły poniedziałek, d. 26 t. m., przybyły tu nowy pełnomocnik niderlandzki, *Baron Jekeren d'Engeluzen*, miał szczęście bydź przedstawianym NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEJOMOŚCI, a były w tymże charakterze *P. Dedel*, z okoliczności swojego oddalenia się, miał audyencyą pożegnania, którzy potem mieli szczęście także bydź przedstawiani NAYJAŚNIEYSZYM CESARZOWYM.

Podług gazety *Konserwatora*: D. 28 marca o półdojedenastej, wystrzał działowy obwieścił puszczenie Newy. Dowódca twierdzy, podług zwyczaju, oznaczył ten wypadek, pierwszy przejeżdżając w łódce tę rzekę.

Kurs petersburski dnia 23 marca: dukat holenderski nowy 11 r. 70 kop. stary 11 r. 50 k. Zmiana sr. 2 rub. 74 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po — — 99, 99½
68 brzęcząca moneta — 96, 96½
58 takąż — — — 80

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 14 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Szanowne zwłoki *JO. Adama* na *Klewaniu* i *Zukowie Xiągcia Czartoryskiego*, Feld marszałka wojsk austriackich, w dniu 19 marca r. b. w *Sieniawie* zgasłego, wyprowadzone były d. 25 miesiąca i roku tegoż z domu, któremu sława zawsze towarzyszyła. *Przemyskiej* niegdyś ziemi obywateli, którzy otaczali schyłone ku zachodowi dni znakomitego *Meża* tego, cisnęli się do oddania mu ostatniej usługi, a w niej dowodu czci i przywiązania swęgo ku niemu. Miko było współziomkom nieść zwłoki na swych ramionach tego, którego nosić w wysch sercach nie przestaną nigdy.

Usługa ta dostała się *JWW. Hrabi Wiesiołowskiemu*, *Maciejowi Hrabi Krasickiemu*, *Antoniemu Hrabi Dembińskiemu*, *Dominikowi Hrabi Drohojowskiemu*, *Janowi Hrabi Stadnickiemu*, *Tadeuszowi Prekowi*, *Januaremu Urbanickiemu* i *Janowi Ruckiemu*. Znaki zaś honorowe, jako to: *Mitrę Xiągca*, *laskę marszałka*, *ordery Cesarsko-Austr. Złotego Runa*, *Cesarsko Ross. s. Andrzeja*, *polskie Orła białego* i *s. Stanisława*, nieśli *Konstanty Hr. Dembiński*, *Michał Jaworncki*, *Stanisław Prek*, *Jan Olszewski*, *Wacław Nowacki*, *Jan Hordyński*, *Stanisław Lewandowski*. Religijne obrządki sprawowali dwaj biskupi przemyskiej, *JWW. Antoni Golaszewski* łaciński, i *Snigorski* ruski, w raz z kapitułami swemi i z licznym do 200 osób zbiorom duchowieństwa. Przed złożeniem ciała na karawan miał mowę żalobną znany ze światła i wymowy *JW. Franciszek Siarczyński*, kanonik proboszcz kolegiaty jarosławskiej. Wystawiając on w zgonie tego, wielkich przysług, cnot i zasług *Meża*, ważność straty dla religii, ludzkości, narodu i nauk, rany serc rozczulonych odnowił. Przytomny obchodowi pogrzebowemu syn, *JO. Adam Xiągę Czartoryski*, *Wojewoda Senator Polski*, z małżonką swą *Anną* z *Xiągąt Sapiechów*, tudzież dwaj z siostry zmarłego *Izabelli* z *Xiągąt Czartoryskich* *Xiężny Lubomirskiej* *Marszał. Wielkiej Koronney*, wnuki *JWW. Alfred* i *Artur* *Hrabiowie Potoccy*, wraz z *Józefą* z *Xiągąt Czartoryskich* pierwszego i *Katarzyną* z *Hrabiów Branickich* drugiego, małżonkami, pełnili w ostatniej posłudze święty ich sercu obowiązek. Żalobna msza śpiewana w obrządku ruskim przez *JW. Snigorskiego* biskupa przemyskiego i światłe kazanie przez *W. Ławrowskiego* kanonika przemyskiego *Obr. Gr.* przypominały nam przodków *Xiągąt Czartoryskich*, którzy, niemasz dwóch wieków, jak obrządek ruski zmienili. Zakończyła obchód żalobny mowa rozrzucająca *W. Krasnodębskiego*, proboszcza sieniawskiego, który, będąc radcą sumnienia nieboszczyka, nays pewnością przed Bogiem i ludźmi, pobożności i dobroci zmarłego oddał świadectwo. Taki był obchód pogrzebu *Meża* wspomnionego, znamienity okazem powszechny dlań czci, i żalu nieukończonego. Ale któż tę cześć, ten żal, kto nieocenioną dla narodu, ludzkości i nauk stratę, kto lzy obowiązanych przyjaciół, sług i poddanych, kto rozpacz biednych wystawić zdoła. Podług doniesień z *Galicyi*, mnóstwo ludzi idzie za zwłokami nieboszczyka; jest to nays pewnością dowód, ile on był dobroczynnym i ile wielbionym.

Gazeta *Kurjer Warszawski* donosi z Warszawy: *JW. Hrabina Ordynatowa Zamoyska* powróciła do Warszawy.

Lubownikom starożytności oyczystey donosimy, iż wyszła świeżo z druku książka, *Listy Jana III, Króla Polskiego pisane do Królowej Maryi Kazymiry, w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683, wydane przez Edwarda Raczyńskiego*. Ułomek ten historyczny jest nader interesujący, listy te własnoręcznie pisane przez *Króla Jana*, pozostały w papierach *Michała Raczyńskiego*, wojewody poznańskiego, tak długo przez tegoż *Króla* używanego do rozmaitych negocyacyi politycznych. Szanowny wydawca wydał je starannie. Jest jeden list litografowany z własnoręcznego królewskiego, i karta jeograficzna, wyrażająca pochod wojska polskiego w ciągu wyprawy wiedeńskiej.

JW. Duszet, jenerałny konsul austriacki w Warszawie, wyjechał na kilka tygodni do *Gdańska*.

Podług raportu, zdanego publicznie, z czynności rocznych towarzystwa dobroczynności warszaw., znajduje się w dwóch domach tegoż Tow. ubogich osób przeszło 300, mających mieszkanie, odzież, żywność i wszelkie stosowne wygody. Są tam także umieszczone ubogie dziewczki, które odbierają naukę czytania, pisania, rachunków i rzemiosł. 200 osób, niemieszkających w tychże domach, odbiera ciągle wsparcie, a blisko 400 otrzymało, zasiłek, w odzieży lub drzewie, opłacie komornego i t. p. Lekarze odwiedzali i ratowali osób 142, a lekarstwa bezpłatnie dostarczane były. Przychód w roku 1822 był zł. 94 988 gr. 13, wydatek zł. 84,219 gr. r.

W zeszły wtorek widziano już w okolicach Warszawy przelatające gęsi dzikie, co zazwyczaj oznacza nastąpić mające ciepło; lecz właśnie w tymże dniu zmieniła się pogoda, zrana było po 3 i 4 stopnie zimna, wczora 5, a w dzisiejszej nocy w znaczney ilości śnieg upadł.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 30 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Hrabini Lipano, wdowa po Muracie, podała do dworu tutejszego prośbę, aby oba jej synowie mogli się udać do swego wuja, *Józefa Bonapartego*, bawiącego w Ameryce. Słychać, iż otrzymała takowe pozwolenie, z wyraźnym warunkiem, aby oba młodzieńcy nie żądali nigdy powrotu do krajow austriackich.

Młody Xiąże reichstadzki, syn *Maryi Ludwiki*, Xiężny Parmy, który d. 20 b. m. zaczął 12sty rok życia, awansował w dzień urodzin swoich na chorążego, a potem ubrany w nowy swój mundur, złożył podziękowanie N. Cesarzowi Jmci, dziadkowi swemu.

N I E M C Y.

Od brzegow Menu dnia 29 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Niektóre dzienniki paryżkie (wyraża gazeta berlińska) piszą o kongresie, mającym się odprawić w *Bajonnie*; lecz ministryalne zapewniają, iż o tem nic nie wiedzą.

Podano seymowi weymarskiemu dwa plany, do umorzenia długu krajowego, wynoszącego 3 mil. tal. Podług jednego mają być w 30 latach umorzone, po 50,000 talarow corocznie, a podług drugiego, w 58 latach, corocznie po 10,000 talarow.

12 starców, którym w wielki czwartek, przy obrzędzie umywania nóg, dano w Monachium nową odzież i jalmużnę pienną, liczyli ogólnie 1098 lat. Najstarszy z nich miał 102, a najmłodszy 86.

Interessa giełdowe ustały zupełnie w *Frankforcie*; nikt nie chce kupować papierów skarbowych, nikt ich sprzedać nie może. Jeden z pierwszych tamiecznych domów handlowych zbankrutował. Długi jego wynoszą 700,000 złotych reńskich, po większej części pieniędzy wziętych w depozyt; nieograniczone bowiem zaufanie posiadał. Zaczął się jarmark w *Frankforcie*; lecz mało jest kupujących, i wszędzie same tylko narzekania słyszeć się dają. Teatr będzie zapewne zamknięty; gdyż akcyoniści stracili 19,000 talarow.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 26 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W Rouen i innych miastach opera *Paweł i Wirginia* daje od niejakiego czasu powód do podobnych jak w Marsylii wypadków, z tej małej przyczyny, iż wchodzący do tej sztuki gubernator, nazywa się *Labourdonnaye*.

Słychać, iż po teraźniejszym posiedzeniu izb, które się nie długo skończy, izba deputowanych będzie rozwiązana, a nowa na przyszłe posiedzenie zwołana. Przed rozwiązaniem zaś uchwali teraźniejsza izba urządzenie, względem wewnętrzney karności swojej.

Uczty i zabawy wieczorne u Xiężny *Bagrattion*, są coraz świetniejsze i liczniejsze. Niedawno znajdowali się u niej PP. *Polignac*, *Grammont*, *Guiche*, *Luxembourg* i inni znakomici urzędnicy dworu; także Xiąże *Castelcicala*, poseł neapolitański, i nuncyusz papieżki. PP. *Talleyrand*, *Molè*, *Choiseul* i *Decazes*.

Xiąże *Bassano* przegrał sprawę z Xięciem *Orleans*, i w 14tu dniach musi mu oddać 40 akcy kanalowych, i koszta prawne zapłacić. Jesliby zaś tego nie uczynił, akcy te mają być uznane za nieważne, a w tym razie Xiąże jest upoważniony do wydania nowych.

Niedawno Xiężna *Berry* spotkała w okolicach *Rosny*, wśród rzęsistego deszczu oddział nowo zaciężnych żołnierzy. Dała im 160 fr., aby wypili za zdrowie Xięcia *Bordsaux*. Jeden z tych

młodych wojowników prosił Xiężny, aby także kieliszek z butelki jego wypić. Bardzo chętnie, odpowiedziała, z radością piję zawsze za zdrowie Króla. Wszyscy nowozaciężni wydali radośny okrzyk.

Dnia 25 b. m. na sessyi izby parów, przyjęto projekt do prawa, względem oddania wyspy *Perrache* miastu *Lugdunowi*. Zdał potem Hrabia *Portalis* sprawę o wniosku Hrabiego *Ferrand*, względem klasztoru zakonnice. Obrady w tej mierze odłożono do dalszego czasu.

W ciągu obrad względem 100 mil. nadzwyczajnego kredytu, Margrabia *Marbois* wynurzył nadzieję, iż Xiąże *Angoulême*, naczelny wódz wojska, nad brzegami rzeki *Bidasoa*, ofiarować będzie pokoy Hiszpanii. Baron *Montalambert* oświadczył, iż się brzydzi zasadą, na której konstytucya hiszpańska polega, a przy której porządek, stałość, prawości monarchia, istnieć nie mogą. Hiszpania (rzekł) chce wyzuć Francję z politycznego jej wpływu do półwyspu, jaki miała od czasu traktatu utrechckiego, który koronę hiszpańską zapewnił *Burbonowi*. Vice-Hrabia *Digeon*, teraz tymczasowy minister wojny, popierając projekt, powiedział, iż 6 lat bawiąc w Hiszpanii, poznał charakter tego narodu, zwłaszcza naczelników przemagającego stronnictwa, tak dalece, iż nie zdziwił się słysząc Króla mówiącego, że wszystkie środki utrzymania pokoju były nadaremne.

Bajonna dnia 22 marca.

(z teyże gazety.)

Trapista przeprowadził się d. 18 b. m. z 300 ludźmi przez *Bidasoa* pod *Biraton*, dla połączenia się z Xiędzem *Gorostidi*, i przeszkodzenia uzbrojeniu konstytucjonistów w *Guipuscoa*.

Podług planu stanow hiszpańskich, wojsko regularne pod dowództwem *Miny*, *Ballasterosa* i *Abisbala*, ma unikać stanowczych bitwy, i powoli ustępować, a potem podzielić się na liczne oddziały, i ciągnąć ku południowi i granicy portugalskiej; wtedy zewsząd mają wystąpić *gieryllasowie*, przecinać związek francuzom, trudzić ich i wzniecać powstania. Chcą oraz stany ogolocić kray z pierwszych potrzeb, a twierdzą opatrzyć w żywność, aby wojsko francuzkie musiało je z Francyi prowadzić, a *gieryllasowie* mają zwykle działać i napadać na transporta. Plan ten, aczkolwiek stosowny do miejscowości, nie uda się, z przyczyny nieukontentowania włościan i mieszkańców niższej klasy. Dobrze o tem wiedzą stany, i dla tego rozsiewają liczne pogłoski między ludem, usiłując wzbudzić ich zapał, nie za konstytucją, lecz przeciwko francuzom, których wystawiają za dawnych nieprzyjaciół z czasu rewolucyi. Xięża jednak przemawiają w innym duchu. Tayne towarzystwa, które dziś rządzą Hiszpanią, nie mają wziętości u ludu, i zuchwale targają się na jego zwyczaje. W *Madrycie*, spodziewać się można rozruchow, i pospółstwo tameczne, będące dotąd narzędziem klubu *Landaburu*, powstanie przeciwko niemu. Sądzą tu, iż *Bertrand de Lis*, poróżniony ze stanami i wspomnianym klubem, znajdzie dosyć stronników do opierania się rewolucjonistom.

Baron *Corondelet* posłał generałowi *Ballasteros* propozycye generała rojalistów *Truxillo*, dowodzącego w *Mequinenza*, i twierdząc ten trzymający ciągle w obleżeniu. Żąda *Truxillo*, aby kroki nieprzyjacielskie ustały, dopóki nie nastąpi nowy porządek rzeczy w Hiszpanii; aby tym końcem dwaj półkownicy rojalistowscy, udali się kosztem narodowym, w charakterze kommisarzy, do *Madrytu*; aby oznaczono linią demarkacyną, i aby twierdza w przypadku wkroczenia obcego wojska; była neutralną.

Lud w *Walencyi* przymusił zwierzchność do osadzenia w cytadelli 48 ludzi, po większej części xięży, z powodu, iż w okolicy pokazali się rojalisci, i kilku konstytucjonistów uciekło.

Wiadomości z Hiszpanii odbieramy tylko przez francuzów, którzy z kraju tego wyjeżdżają. Wszystkie dzieła sztuki, rzeczy i sprzęty kosztowne, upakowane w zamkach królewskich, w *Madrycie*, *Escorial*, *St. Ildephonse* i *Aranjuez*, mają

być sprowadzone do *Sevilli*. Zboże i inną żywność posłano do twierdz i wgląb kraju. Wszędzie urządzają giletyllasow, aby z boku i z tyłu uderzyli na wkraczające wojsko francuzkie.

Taż gazeta donosi z *Paryża* pod d. 29 marca: Xiążę *Angouleme* ogląda pod *Pireneami* wojsko przeznaczone do Hiszpanii. Król hiszpański wyjechał z *Madrytu*, a wszelako podnosi się w *Paryżu* cena papierów skarbowych hiszpańskich, co pochodzi z nadziei utrzymania pokoju.

Król Jegomość mianował d. 26 b. m. radcę stanu i marszałka polnego *Deçaux* jeneralnym dyrektorem wojska, na miejsce jenerała porucznika *du Coëtloguet*, który został pomocnikiem majora jeneralnego armii pirenejskiej. Utworzył oraz Monarcha urząd sekretarza jeneralnego ministerjum wojny, i dał go Panu *Dennie* intendentowi wojska.

W wielki czwartek odprawiła się w zamku *Tuilleries* uroczystość umywania nóg 12 dzieciom, w czem *Monsieur* zastępował Króla Jegomości. Znajdowały się na tej uroczystości Xiężna *Angouleme* i *Berry*. Słuchano potem mszy ś. w kaplicy zamkowej.

Xiężna *Angouleme* wyjedzie d. 2 kwietnia do *Bordeaux*. Małżonek jej przybył d. 20 b. m. do *Tuluzy*, a d. 22 miał stanąć w *Perpignan*. Wychodzący w *Tuluzie* dziennik donosi, iż dawniejsza regencya urgelska, której członkowie, w czasie przybycia Xiążęcia *Angouleme*, znajdowali się w *Tuluzie*, została rozpuszczoną, a na jej miejsce ustanowiona jest rada, złożona z Barona *Eroles*, arcybiskupa tarragońskiego, biskupa urgelskiego, byłego intendenta cywilnego *Erro*, i Pana *Caldéron*, radcy Króla hiszpańskiego. Rada ta зайmuje się urządzeniem władz cywilnych, i Xiążęciu *Angouleme* zda sprawę z czynności swoich, a nie będzie miała żadnego wpływu do dowództwa w wojsku.

Niedawno umarł kardynał *Ludwik de Bourbon*, Hrabia *Chinchon*, arcybiskup toledański, bliski krewny teraźniejszego Króla hiszpańskiego. Urodził się d. 22 maja 1777.

Wychodzący w *Grenoble* dziennik zawiera d. 20 b. m. co następuje: „Złe myśląc puścili pogłoskę w kilku prowincjach południowych, a mianowicie w *Sisteron*, *Digne*, *Aix* i *Marsylii*, jakoby w *Grenoble* zaszło powstanie. Możemy atoli zapewnić, iż miasto to i cały departament *Iserj*, nie używały nigdy większej spokojności jak teraz, i że, jeśliby buntownicy pokusili się o uskutecznienie zbrodniczych swoich zamysłów w okolicy naszej, w tym razie mieszkańcy departamentu, wierni Królowi swojemu, a kochający spokojność i porządek, namowy ich odrzuciliby z obrzydzeniem.

D. 20 b. m. wojsko hiszpańskie dało się widzieć wszędzie na granicy naszej, w okolicy *St. Laurent de Cerdà*, postawiło pikietę naprzeciw francuzkich. — Dziś przybył tu Xiążę *Angouleme* i kazał stawić przed sobą dowódców wojska i urzędników cywilnych.

Z *Vittoria* wyprawdzają bydło, wywożą zboże, wino i t. d. za *Ebro* do *Kastylii*.

Paryż dnia 29 marca.

(z *Gazety Ryzk. Zuhscauer.*)

Zaraz po przybyciu do wojska na granicy hiszpańskiej, jeneralnego majora, marszałka *Victor*, aresztowano 45 oficerów, a tu już 65 osób, które z tamtymi miały należeć do ułożonego spisku.

Jenerał *Llobera* chciał wkroczyć na nasze terytorium i znieść wojsko wiary. Słychać, że Xiążę *Angouleme*, przybywszy na granicę, wysłał jeszcze pełnomocnika znakomitej rangi, z francuzkiem ultimatum do *Madrytu* lub *Sevilli*; odpowiedź na to rozstrzygnie o dalszém przedsięwzięciu.

Tak się wzmaga tu nadzieja pokoju, iż fran-

cuzkie i hiszpańskie papiery znacznie się u nas podniosły.

Przed *Calais* sypią szanice, dla zaslonienia się od hiszpańskich kaprów.

Hiszpani, nienależący do wojska wiary, odebrali rozkaz, iżby się udali w głąb Francji, lub do Hiszpanii powrócili. Użalają się, że oni żądają żywność wojska francuzkiego, które, jeśli ma przysyść do marszu, ma z sobą wziąć prowiantu na 20 dni.

Xiążę *Fitz James* w mowie, mianey w izbie parów, dowodził legalności domu *Stuartów* do angielskiego tronu, i nieprawności odmienienia tronu w r. 1688.

Wielu deputowanych lewey strony pisało listy, usprawiedliwiające się ze swego postępowania, do obywateli swoich okręgów, na co pochwalne pisma odebrali.

HISZPANIIA.

Madryt dnia 17 marca.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Wybieranie nowo zaciężnych doznaje przeszkody w *Arragonii*. Dowódca wydał rozkaz, iż gdzieby się to zdarzyło, tam urzędnicy municypalności mają być oddaleni, i nawet na 2 lata skazani na galery, jeśli niewinności swej nie udowodnią. Młodzieńcy niechęć ciągnąć łosów, mają być uważani za zbiegów, i śmiercią karani.

Niedawno przetrząsano tu mieszkanie deputowanego *Bertran de Lys*, i znaleziono w niem kilka sztuk broni. Wszystko każe się spodziewać prędkiego rozwiązania tej ostateczności w wewnętrznym stanie Hiszpanii. Trwoga i zamieszanie doszły do najwyższego stopnia.

Taż gazeta pod d. 21 marca donosi z *Madrytu*. Oto są jeszcze niektóre szczegóły o wyjeździe Króla. Od d. 19 do 20 b. m. całe miasto było w ruchu; lud przechodził po ulicach ze zwyczajną wesołością, wielki był natłok przy zamku.

Na sessyi stanów d. 19 b. m. minister sprawiedliwości doniósł, iż zdrowie Króla Jmci i Królowey polepsza się. Stany uchwały przeniesienie także Kommissyą kredytu publicznego do *Sevilli*, i zajęły się różnemi wnioskami względem przyjęcia żołnierzy z dawniejszej straży bokowej i gwardyi królewskiej, w poczet obrońców oyczyny. Gdy oboje Królestwo Ichmość o pół do gley zrana wsiedli do pojazdu, i orszak złożony z 20 pojazdów ruszył z miejsca, lud wydawał okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya!* Wojsko, użyte do straży, wynosi 6000 ludzi, z których blisko dwie trzecie części udało się naprzód dla przemiany. Zład zaś poszło z Królem najwięcej 1800 ludzi. Według gazet tutejszych, po obu stronach drogi aż do *Sevilli*, znajduje się jeszcze 22,000 milicyi pod bronią. Hrabia *Abisbal* dowodzi strażą królewską. Prosił wyrażnie ministra wojny, aby mógł Monarchę odprowadzić do granicy departamentu swego. Otrzymał uwolnienie od urzędu prefekta: gdyż obeymie dowództwo nad wojskiem odwodowem, które podług rady jego urządzone zostało. D. 19 b. m. oglądał oddział, który nazajutrz miał udać się z Królem, a który składa się z ochotników milicyi, i wynosi blisko 1800 ludzi, podzielonych na 2 szwadrony. Oba ministrowie *Eguea* i *san Miguel* wyjadą dopiero za dni kilka.

Stany obradować tu będą aż póki nie odbiorą wiadomości, iż Król przejechał przez *Oceagną*; poczem odłożą sessyę do d. 16 kwietnia, i tegoż dnia odprawi się pierwsze posiedzenie w *Sevilli*.

Wczorajsza rządowa gazeta tutejsza ogłosiła postanowienie królewskie, iż tylko okręty przyjacielskich krajów mogą zawijać do portów hiszpańskich.

Jenerał *Morillo*, objął dowództwo w *Gallicyi*.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi

Wilno dnia 9 Kwietnia Roku 1823 r. s.

Licytacja.

1. Od Wileńskiej Składowej Tamożni tém objawia się, że przy niej we trzech terminach, to jest: 1szym 11, 2gim 12 i 3cim ostatecznym 13 terażniejszego apryla, będą się предаwać z publicznego targu o godzinie 9tej zrana: araku jedna beczka i dwie beczułki niepełne, miarą 14 stekanow, mocy 14 gradusow, chustek perkalowych białych 22½ tuzinow 270 chustek, i troje sanek z uprzężą. D. 7 kwietnia 1823 r. Zarządzający fon Smitten.

Sekretarz Perfiljew.

1. Skutkiem Ukazu Lit. Wileń. Guber. Rządu pod datą 6 oktobra przeszłego 1822 r. za N. 29.117 byłey wówczas administracyi akcyzynney danym, wyprzedawać się ma w Ratuszu Wileń. przez publiczną licytacją miedź browarna, i niektóre naczynie drewniane browarne, w zadłużonych Skarbowi akcyzynnych dochodów. opisane; w terminach 10, 11 i 12, terażniejszego apryla miesiąca, o godzinie 10tej zrana: w których terminach życzący nabywać takową miedź i naczynia do Ratusza Wileń. jawić się zechcą. Roku 1823 apryla 7 dnia.

Wolno drukować. Marcin Straus Rad. M. Wilna.

Oświadczenia.

1. Oświadczenie w imieniu JW. Felixa Andrzejkowicza Prezydenta Sądu Granicznego Appellacyynego Gubernii Grodzieńskiej i Kawalera czyni się z następnych pobudek: WW. Henryk Podpółkownik woysk rossyyskich i Kawaler, Fryderyk b. Sędzia Granicz. Ptu Lidz. Narbutowie, oraz dwie ich siostry rodzone, Kolumba Szyszkowa i Tekla Łukaszewiczowa, wyprzedając JW. Prezydentowi Andrzejkowiczowi folwark Połubniki, w Gubernii Grodzieńskiej w powiecie Lidzkim sytuowany, i obok przyznanego pod datą 8 apryla 1822 roku w Sądzie Ziemskim Lidzkim prawa, zostawując przy nabywcy pomienionego folwarku na zwyčajną trzyletnią ewikcyą rubli srebr. 4,000, pouzyskiwali od JW. Prezydenta Andrzejkowicza na takową summę poszczególne cztery obligi, każda z tych osób na rubli srebr. 1000, które im w terminach zakreślonych opłacone bydź miały; lecz gdy przez kredytorow i pretensorow rzeczonych Narbutow, Szyszkowey i Łukaszewiczowey pouzyskiwane, a przez JW. Prezydenta Andrzejkowicza poopłacane oczewiste dekreta znacznie umniejszyły takowe summy, i oprócz tego, gdy ciż Narbutowie, Szyszkowa, i Łukaszewiczowa. za nieuspokojone pod czasem ich posesyi w Połubnikach podatki oraz dalsze pretensye z wielu źródeł pochodzące i odkryte, do znaczney JW. Prezydentowi Andrzejkowiczowi obowiązani są odpowiedzi, a ztąd gdy tylko reszta od rozliczenia się pozostać mogąca za pomienionymi obligami należy, więc żeby nikt, bez ogłoszenia kwietacyi JW. Prezydenta Andrzejkowicza nie nabywał jego obligow, w tym celu i do trzykrotnego przez Gazetę Kuryera Litew-

ogłoszenia zapisuje się ninieysze oświadczenie. Dat roku 1823 miesiąca marca 30 dnia. Za prośbą JW. Prezydenta Andrzejkowicza podpisuje. Kazimierz Woyna Orański Sędz. Gran. Ptu Lidz.

Roku 1823 marca 30 dnia. Ze takowe oświadczenie jest do protokołu potocznego Sądu Ziemskiego Ptu Grodzień. co do słowa przyjęte i wpisane, oraz własnoręcznie przez wyż wyrażoną osobę w tymże protokule podpisane, świadczę. Jan Dołobowski Ziemski Ptu Grodzień. Regent.

Wolno w Kuryerze Lit. ogłosić, Karol Mazewski Prezes Ziem. Ptu Grodzień.

2. Z rozporządzenia Polney Prowiantskiej Kommissyi oddzielnego Litewskiego korpusu i za aprobatą wyższej Zwierzchności, przeznaczono przedać z publiczney licytacyi znajdujące się w Wileńskim prowiantskim magazynie 1808 workow prowiantowych, niezdatnych do użycia; do jakowey licytacyi naznaczone terminy, pierwszy w dniu 7, drugi 10 a ostatni 16 terażniejszego miesiąca apryla. Kto życzy sobie kupić takowe worki niech jawi się na wyrażone terminy do Wileńskiego prowiantskiego magazynu, exystującego na forszacie Łukiskim.

3 Na mocy Dekretu magistratu Wileńskiego w Exdywizyi funduszu JPP. Franciszka i Anny Opitzow małżonkow Radnych miasta Wilna z ich kredytorami w dniu 19 junii 1820 r. zapadłego przez ninieyszą trzykrotną awizacyą powszechność zawiadamiam, iż w terminach pierwszym dnia 5go, drugim dnia 10 i trzecim ostatecznym dnia 12 następującego mca apryla dom murowany tychże JPP. Opitzow w Wilnie na Zarzeczcu pod N. 566 sytuowany, a niemniej wszelka onych inwentarzem opisana ruchomość, postępującemu naywiększą summę z publiczney licytacyi wyprzedane zostaną; życzący przeto takowy dom i ruchomość nabydź, raczą in fundo powyższego domu w pomienionych terminach jawić się; nadto zawiadamiam wszystkich kredytorow i pretensorow JPP. Opitzow, iżby do następney oczewistey w tym sądzie rozsprawy z dowodami sub amissione rei jawili się. Dat w Wilnie roku 1823 marca 22 d. Jan Buksza R.M.W.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski za remisą Sądu Ziemskiego Upit. przeznaczony, celem rozdzielenia funduszu W. Augustyna Bukowskiego Star. Miednickiego, gdy po przeniesieniu Sądow swoich do miasta sądowego Poniewieża, ostatecznie takową czynność ma zamknąć, czyli dnia 5 kwietnia tego roku wziąć całkowitą sprawę do namowy, aby zatym wszystkich pretensorow takowa wiadomość doszła, i że na niejawiących się do tego czasu będzie zapisaną amissya, przez ninieysze ogłoszenie w Gazetę umieszczające się daje wiedzieć. Dat 1823 r. marca 30 Poniewież.

Wolno drukować A. Olechnowicz Pisarz Grodz. Upit. Exdywizor. Regent Grodz Upit. i Exdywizorski Jan Skonzgird.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątku Birzeł W. Ferdynanda Alexego Staniewicza, w mieście sądowym w Poniewieżu ufundowany, przez niniejszą awizacyą, zawiadamia interesowanych, że sprawę całkowitą w dniu dziesiątym kwietnia tego roku do namowy wezmie. 1823 marca 27 dnia. Regent Jasiński.

Takową awizacyą że wolno drukować świadczę. Józef Wołk Sędzia Ziem. Upit.

Sąd Exdywizorski.

3. Sąd Exdywizorski za remissą Sądu Ziemskiego Ptu Wilkomier. w mieście Wilkomierzu eksystujący zajmując się dziełem konkursowym funduszu zeszyłych Fryderyka i Karoliny z Roppow Hertkow Chorążych z ich pretensjami i debitorami. Gdy całe takowe dzieło do dnia 15 następnego miesiąca apryla w ostateczną wziąć namowę postanowił, przeto aby wszystkie interessowane strony przed wyrażonym terminem z zupełną gotowością w tém Sądzie stawały, pod utratą wrzeczy poraż ostatni ostrzega i obowiązuje. 1823 marca 24. Ziemski Wilkomier. Sędzia i Exdywizor Konstanty Zwolda Mejer. Anioł Książ. Zagieli Pisarz Ziem. Ptu Wilkom. Exdywizor. Leopold Woyszwiłło Sędzia Grodz. Wilkom. Sądów Ziemskich Ptu Wilkomier. i Exdywizorski Regent Michał Grądzki.

O g ł o s z e n i e.

2. Gdy dom Towarzystwa Wileńskiego Dobroczynności, pomnożył teraz fabrykę sukieną, mając zawsze na celu zatrudnienie ubogiej klasy ludzi, potrzebuje materiałów do utrzymania w stanie kwitującym teyże fabryki, przeto Dyrekcyja domu, uprasza Szanownych Panów właścicieli, aby raczyli zgłaszać się do pomienionego domu, jeżeli mają do przedania wełnę. Dyrekcyja nadto podeymuje się zamieniać wełnę na gotowe sukno, które w różnych gatunkach znajduje się w sklepie domu dobroczynności.

Miedzy wielu materiałami wyrabianemi w domu Towarzystwa Dobroczynności, których regestr i cena ogłoszona będzie w następnym numerze kwietniowym *Dziejow Dobroczynności*, znajduje się do przedania wata, w dobrym gatunku, cena funta złotych 2.

Przedaż majątku.

2. Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że położony w tutejszey Gubernii w powiecie Prużańskim majątek Haleny, w którym liczy się, podług ostatney rewizyi 63 dusz męzkich poddanych, ziemi 7 włok, 24 morgów, z dwornym i włościańskim zabudowaniem, należący do byłego Słonimskiego Powiatu Kaznaczeja, Tytularnego Sowietnika Skoczyńskiego, nanowo przeznaczony na sprzedaż z publicznych targow, na uzyskanie okazaney u tego Skoczyńskiego decesyj skarbowej summy, dla kupienia takowego majątku wzywają się życzący do targow na pierwsze dwa terminy 1go i 2go następującego miesiąca maja, jak pierwiej do Prużańskiej Dworżańskiej Opieki, a trzeci i ostateczny

do tego Rządu za trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sanktetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 16 marca 1823 r. Expedytor Jan Krupowicz.

o Zbiegach.

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci: Piotr Karasiew, Piotr Jehorow, Wasilij Iwanow, Dmitryj Stiepanow, i Siemien Sokołow, z których Karasiew, Iwanow, i Stiepanow, chociaż powiadali; pierwszy że jest poddanym Obywatela Chadenijowa, żyjącego w Moskwie; a ostatni dwaj także poddanymi Moskiewskiej Gubernii i powiatu, Hrabiego Jenerała Orłowa; lecz takowe ich opowiadania po uczynionem śledztwie w istocie nie potwierdziły się. Jehorow poddanym Orłowskiej Gubernii, Trubczewskiego powiatu ze wsi Sielezniowa, obywatela Batiskiego; i Sokołow także poddanym Wiatskiej Gubernii i powiatu ze wsi Mitrowki, obywatela Jana Milhonowa, na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku uznani za włóczegów, i z nich pierwsi trzy, jako to: Karasiew, Jehorow i Iwanow oddani do wojennej służby, a ostatni dwaj Stiepanow i Sokołow dla niezdadności do niej, pierwszy dla starości lat, a drugi dla słabości, posłani na Syberyą na posilenie. Przymioty pomienionych włóczegów: Karasiew wzrostu 2 arsz. 6 wierz., twarzy nieco podługowatej, nosa średniego, oczu światłoszarych, włosów czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 30; Jehorow wzrostu 2 arsz. $\frac{6}{4}$ wierz., twarzy podługowatej ospowatej, nosa długiego z garbem, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 24; Iwanow wzrostu 2 arsz. $\frac{7}{4}$ wierz., twarzy okrągławej czarnawej, nosa cienkiego, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 32; Stiepanow wzrostu średniego, szczupły, twarzy okrągłej pełnej, oczu błękitnych, nosa miernege, włosów na głowie, wąsach, i brodzie światłorusych; i Sokołow wzrostu 2 arsz. 6 wierz., twarzy podługowatej czystej, nosa średniego, oczu szarych, włosów rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 23; a zatem, jeśli z pomienionych włóczegów pierwsi trzy okażą się do kogo należący, aby ten z prawami o ich przynależeniu dowodami, prosił, gdzie należy, w przepisany prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. D. 21 marca 1823 r. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Tytularny Felicyan Arcimowicz.

Wyjeżdża za granicę.

3. Do miasta Memla Kowieńskiego Powiatu Wiliampolskiej Słobody starozakonny Leyba Chaimowicz Wierblunski dla uzyskania długów na miesiący dziesięć.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 6 apryla rubel srebrny 3 rub. 82 $\frac{1}{4}$ kop., czerwony złoty nowyr. 11 kop. 67, stary r. 11 kop. 47, imperyal r. 36 kop. 70 $\frac{1}{4}$